

Wyrok

Sądu Apelacyjnego w Poznaniu

z dnia 6 marca 2001 r.

I ACa 1147/00

1. Jednostki organizacyjne gminy (zakłady budżetowe) nieposiadające osobowości prawnej nie mają zdolności sądowej także w postępowaniu odrębnym przed sądami gospodarczymi.

2. Jeżeli za wykonane dzieło strony ustaliły wynagrodzenie ryczałtowe, dołączenie przez wykonawcę do umowy kosztorysu nie ma znaczenia, a dokument ów uznać należy jedynie za uzasadniający merytorycznie oferowaną przez przyjmującego zamówienie (wykonawcę) kwotę wynagrodzenia ryczałtowego.

Uwaga: Pkt 1 tezy nieaktualny.

Pr.Gosp. 2002/6/56

53625

Dz.U.2014.121: art. 632

Dz.U.2014.101: art. 479(2)

Dz.U.2013.594: art. 9 ust. 1

Skład orzekający

Wyrok wydany w składzie: przewodniczący - sędzia SA Bogdan Wysocki (spr.), sędziowie - SA Marek Górecki i SO (del.) Ewa Staniszevska.

Sentencja

Sąd Apelacyjny w Poznaniu, po rozpoznaniu sprawy z powództwa Zbyszka K., właściciela Zakładu Instalacji i Sieci Sanitarnych i Gazowych w K. przeciwko gminie Ś. (Zakładowi Gospodarki Komunalnej w Ś.) o zapłatę, na skutek apelacji powoda od wyroku Sądu Okręgowego - Sądu Gospodarczego w Poznaniu z dnia 1 marca 2000 r.:

1. Sprostował niewłaściwe oznaczenie strony pozwanej w zaskarżonym wyroku, określając ją jako - Gnia Ś. (Zakład Gospodarki Komunalnej w Ś.).
2. Oddalił apelację.

Uzasadnienie faktyczne

Powód - Zbyszko K. występujący jako przedsiębiorca prowadzący Zakład Instalacji i Sieci Sanitarnych i Gazowych w K. domagał się zasądzenia od pozwanego Zakładu Gospodarki Komunalnej w Ś. kwoty 18.879,51 zł z ustawowymi odsetkami od 19 marca 1999 r. i kosztami procesu, twierdząc, iż wykonał na rzecz pozwanego prace instalacyjne, za które należy mu się wynagrodzenie w wysokości dochodzonej pozwem.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa, argumentując, iż powód otrzymał całe należne mu wynagrodzenie za wykonane roboty w wysokości zgodnej z umową stron, dodatkowymi ustaleniami między nimi oraz zakresem przeprowadzonych prac.

Sąd Okręgowy oddalił powództwo i nie obciążył powoda kosztami procesu.

Sąd ten ustalił, że pozwany zakład jest jednostką organizacyjną Gminy Ś. powołaną w celu prowadzenia gospodarki komunalnej.

W dniu 14 października 1998 r. strony zawarły umowę, w której pozwany zlecił powodowi wykonanie kanalizacji sanitarnej w miejscowości M. o długości 320 mb. W umowie ustalono, że wynagrodzenie za wykonane prace wyniesie 10.747 zł plus VAT, zgodnie z załączonym do umowy kosztorysem. Kosztorys ten został sporządzony przez pracownika pozwanego, a podpisany przez powoda. Pozwany ograniczony był kwotą zlecenia danego bez przetargu z uwagi

na zapis ustawy o zamówieniach publicznych.

Roboty nie zostały zakończone w uzgodnionym terminie, tj. do 30 listopada 1998 r. W dniu 21 grudnia 1998 r. doszło do odbioru robót w ich aktualnym stanie. Ustalono, że powód wykonał 232,5 mb kanalizacji i strony na takim etapie prac rozwiązały umowę w pozostałym zakresie.

Do protokołu odbioru robót dołączono jako załącznik zestawienie szkód, jakie powstały w związku z wykonywaniem robót. Ustalono, że na poczet likwidacji tych szkód pozwany z wynagrodzenia należnego powodowi zatrzyma kwotę 1.200 zł.

Ostatecznie z tytułu wynagrodzenia za wykonane częściowo przez powoda prace pozwany zapłacił łącznie kwotę 6.350 zł, proporcjonalnie do zakresu wykonanego dzieła i uzgodnionego wynagrodzenia, po potrąceniu kwoty 1.200 zł na pokrycie wyrządzonych szkód oraz 440,56 zł za pobrane przez powoda i nie rozliczone materiały.

Z tytułu szkód wyrządzonych przez powoda oraz z tytułu nierozliczonych przez niego materiałów pozwany poniósł już koszty w wysokości ponad 1.500 zł, a osoby trzecie (działkowcy) dochodzą od niego z tytułu szkód naprawionych przez nich we własnym zakresie dalszych kwot, przekraczających łącznie 3.000 zł.

W tak ustalonym stanie faktycznym sąd I instancji stanął na stanowisku, że między stronami doszło do zawarcia umowy o dzieło oraz ustalenia za jego wykonanie wynagrodzenia ryczałtowego (w wysokości 10.474 zł), o jakim mowa w przepisie art. 623 kc. Sąd nie dał wiary twierdzeniom pozwanego, że przy zawarciu umowy ustalono tylko wstępny kosztorys wykonywanych prac, a ostateczne rozliczenie nastąpić miało na podstawie kosztorysu powykonawczego.

W konsekwencji powód nie może żądać podwyższenia wynagrodzenia, chociażby w czasie zawarcia umowy nie można było przewidzieć rozmiaru lub kosztów prac. Nie zachodzą również w ocenie sądu przesłanki do podwyższenia ryczałtu przez sąd (art. 632 § 2 kc).

Z kolei z należnego powodowi wynagrodzenia częściowego pozwany mógł potrącić koszty likwidacji szkód, jakie poniósł w związku z wykonywaniem robót przez powoda, oraz wartość nierozliczonego przez przyjmującego zamówienie materiału. W tej sytuacji powodowi nie należała się kwota większa, niż wypłacona mu już przez zamawiającego.

Apelację od wymienionego wyroku złożył powód.

Uzasadnienie prawne

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

I. W pierwszej kolejności zwrócić trzeba uwagę na niewłaściwe oznaczenie strony pozwanej w części wstępnej zaskarżonego orzeczenia.

Z dołączonych do akt sprawy dokumentów wynika, że pozwany Zakład Gospodarki Komunalnej jest jednostką organizacyjną - zakładem budżetowym Gminy Ś. w rozumieniu przepisów art. 9 ust. 1 ustawy z dnia 6 marca 1990 r. o samorządzie gminnym (tekst jedn.: Dz. U. z 1996 r. Nr 13, poz. 74 ze zm.).

Sąd I instancji zdaje się stać na stanowisku, że jednostka taka, nie posiadając osobowości prawnej, dysponuje jednak zdolnością sądową na podstawie przepisu art. 479⁷ kpc. Pogląd taki nie jest trafny.

W orzecznictwie sądów i doktrynie prawa ugruntowane jest już stanowisko (podzielane w pełni przez Sąd Apelacyjny), iż jednostki organizacyjne gminy (zakłady budżetowe) nieposiadające osobowości prawnej, nie mają zdolności sądowej także w postępowaniu odrębnym przed sądami gospodarczymi (por. np.: uchwała Sądu Najwyższego z dnia 11 marca 1994 r., sygn. III CZP 21/94, OSNC z 1994 r. z. 11, poz. 203, uchwała Sądu Najwyższego z dnia 25 kwietnia 1996 r., sygn. III CZP 34/96, OSNC z 1996 r. z. 7-8, poz. 103).

Natomiast pozwany ZGK występuje w procesie w zastępstwie gminy jako tzw. statio minicipii. Powoduje to konieczność odpowiedniego sprostowania oznaczenia strony pozwanej w zaskarżonym wyroku. Dlatego na podstawie art. 350 § 1 i 3 kp Sąd Apelacyjny postanowił jak w pkt I sentencji wyroku.

II. Samą apelację uznać natomiast należy za bezzasadną. Sąd I instancji dokonał niezbędnych w sprawie ustaleń faktycznych w oparciu o wszechstronne rozważenie całego zebranego materiału dowodowego, którego ocena nie wykracza poza uprawnienia wynikające z przepisu art. 233 § 1 kpc. Poczynione przez sąd ustalenia nie budzą przy tym wątpliwości co do ich zgodności z rzeczywistym stanem rzeczy i dlatego Sąd Apelacyjny przyjmuje je za podstawę własnego rozstrzygnięcia.

Prawidłowość tych ustaleń nie została w apelacji podważona jakimkolwiek rzeczowym argumentem.

W istocie wywody zawarte w części motywacyjnej środka zaskarżenia prowadzą się do prezentowania przez powoda własnej, korzystnej dla niego, a konkurencyjnej wobec ustaleń sądu, wersji stanu faktycznego. Tego rodzaju polemika nosi cechy dowolności i nie może wywołać oczekiwanych przez skarżącego rezultatów.

Brak jest w szczególności uzasadnionych podstaw do kwestionowania ustalenia, iż za wykonane dzieło strony ustalili wynagrodzenie ryczałtowe, o jakim mowa w art. 632 § 1 kc, i to w wysokości 10.747 zł, i że nie doszło między stronami do zmiany wysokości wymienionego ryczałtu. Takie stanowisko sądu znajdowało pełne oparcie w postanowieniach § 2 i § 6 łączącej strony umowy z dnia 14 października 1998 r.

Nie zostało dowiedzione w procesie, że rzeczywistym zamiarem stron było dopuszczenie do zwiększenia tak ustalonego wynagrodzenia przez przyjęcie innych podstaw jego ustalania. Wbrew wywiadowi apelacji, dla tego rodzaju wykładni woli stron istotne znaczenie miały m.in. ograniczenia po stronie pozwanej wynikające ze związania jej treścią przepisów ustawy o zamówieniach publicznych. Prawidłowości stanowiska Sądu Okręgowego w niczym nie podważy dołączenie do umowy kosztorysu złożonego przez powoda, który w tej sytuacji uznać należy jedynie za dokument uzasadniający merytorycznie oferowaną przez przyjmującego zamówienie kwotę wynagrodzenia ryczałtowego.

Skoro przed wykonaniem całości planowanych robót strony rozwiązały umowę, powodowi należała się jedynie część uzgodnionego wynagrodzenia ryczałtowego, proporcjonalna do zakresu wykonanych prac (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 stycznia 1985 r., sygn. II CR 494/84).

Prawidłowo przyjął sąd orzekający, że roszczenia apelującego z tego tytułu zostały w całości zaspokojone.

Nie można podzielić zarzutów skarżącego dotyczącego rzekomego niezapoznania go z dokumentacją techniczną inwestycji. Wymaga podkreślenia, że powoda przy wykonywaniu umowy obowiązywała szczególna staranność wynikająca z zawodowego charakteru prowadzonej przez niego działalności gospodarczej (art. 355 § 2 kc). Przy uwzględnieniu tej miary staranności powód nie powinien przystępować do wykonywania prac bez zapoznania się z dokumentacją techniczną, konfiguracją terenu itp. Jeżeli natomiast rzeczywiście zamawiający odmawiałby udostępnienia rzeczowej dokumentacji, to powodowi przysługiwałyby uprawnienia wynikające z przepisów art. 639, 640 i 494 kc.

Niezależnie od tego, w okolicznościach sprawy apelujący nie może skutecznie podważać uprawnienia pozwanego do potrącenia z należnego powodowi wynagrodzenia kwoty 1.200 zł na poczet likwidacji szkód wynikłych przy wykonywaniu prac. Uprawnienie to wynika wprost z protokołu uzgodnień między stronami, zaakceptowanego i podpisanego przez powoda w dniu 21 grudnia 1998 r.

Natomiast skarżący nie kwestionował samego faktu powstania szkód i ich rozmiarów.

Nie podważa się też w apelacji wycieńczeń pozwanego związanych z nierozliczeniem się przez powoda z pobranych materiałów.

Z tych względów na podstawie art. 385 kpc Sąd Apelacyjny orzekł jak w pkt II sentencji wyroku.